



Unione dell'Apostolato Cattolico

APOSTOLI OGGI

Sr Rini Panakal, CSAC **SIERPIEŃ 2024**

Tł. S. Monika Jagiełło SAC

AIDG

Psalm 116:12

Jak mogę odwdziżyć się Panu za całe dobro, które dla mnie uczynił?

Razem z psalmistą pragnę podziękować Panu za wszystko, czego dokonuje dla całej Pallotyńskiej Rodziny. Chcę podzielić się z wami skarbami, które otrzymałam i których doświadczam podczas mojej obecnej misji w naszym nowym klasztorze w Jersey City. Jest to szczególny moment w naszej wspólnotce, ponieważ po raz pierwszy od 25 lat Amerykańska Prowincja Sióstr Niepokalanego Poczęcia otworzyła nową wspólnotę. Jestem głęboko wdzięczna za modlitwę i możliwość szerzenia charyzmatu św. Wincentego Pallottiego oraz za otwarcie nowej karty w naszej historii.

Każdego dnia jestem pełna wdzięczności za pallotyńską formację i doświadczenia, które doprowadziły mnie do miejsca, w którym jestem oraz przygotowały do realizacji powołania w tej nowej wspólnotce. Czuję się także błogosławiona, że mogłam odbyć moją formację we Włoszech. Wszystko, co otrzymałam, otworzyło mnie na uniwersalnego ducha i myśl św. Wincentego Pallottiego. To doświadczenie wśród sióstr i ojców z różnych środowisk i kultur oraz znajomość naszego Ojca Założyciela stały się punktem odniesienia dla mojego życia, które kocham i do którego otrzymuję codzienną inspirację. Mogę z dumą i pokorą powiedzieć, że mając możliwość odwiedzania wszystkich miejsc, w których żył Pallotti, gdzie zetknęłam się z Jego świętością, posługiwanie się Jego językiem, czytanie Jego pism i listów, które są dziedzictwem całej Rodziny Pallotyńskiej, że to właśnie otworzyło mi oczy, aby przyjąć prawdziwe znaczenie naszej pallotyńskiej tożsamości, jaką jest naśladowanie Jezusa Apostoła Ojca Przedwiecznego, by stać się częścią tej misji. Teraz rozpoznaję, że te wydarzenia przygotowywały mnie do niej.

Nasz nowy klasztor znajduje się w nadbrzeżnej części centrum Jersey City, tuż obok szkoły parafialnej. Ks. Bryan Page jest proboszczem kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie znajduje się nasza nowa wspólnota. Od pierwszej chwili przywitał nas z wielkim entuzjazmem i radością. Podobnie było z parafianami. Budynek parafialny jest podzielony na różne części służące misji w tej parafii: na parterze budynku znajduje się przedszkole dla dwulatków, w którym pracują również siostry, a nad klasztorem znajduje się rezydencja nauczycieli misyjnych. Rezydencja ta ma na celu przygotowanie apostołów dla Kościoła, co stało się pragnieniem o. Bryana, a my, siostry, jesteśmy zaangażowane w formację świeckich misjonarzy.

Jersey City jest niesamowicie zróżnicowanym miejscem, nawet jak na standardy Stanów Zjednoczonych. W domach dzieci z naszej szkoły parafialnej mówi się ponad 20 różnymi językami świata. Ludzie w tym mieście pochodzą z różnych stron naszego globu i z rodzin, które od wieków nazywają Stany Zjednoczone swoim domem. Kiedy w zeszłym roku otrzymałam obywatelstwo amerykańskie, dzieci i pracownicy szkoły wiwatowali. Wielu z nich pamiętało tego rodzaju sytuacje z własnych doświadczeń rodzinnych.

Matka Boska Częstochowska, wezwanie parafii, przypomina, że ta okolica była kiedyś bardzo polska. Niektóre polskie rodziny są w parafii od jej początków. Wiele też nowych twarzy widać w kościelnych ławkach. Niektórzy są zaledwie od kilku miesięcy. Dziękuję Bogu za dar tego doświadczenia, pełnego konkretnych okazji do ewangelizacji.

My, siostry Pallotyńki, jesteśmy bardzo wdzięczne ks. Bryanowi Page'owi za wszystko, co robi dla nas we wszystkich wymiarach, również tym duchowym, troszcząc się o wszystko, co jest potrzebne do wypełnienia misji. Zawsze z tym samym entuzjazmem na wzór Pallottiego. Tak jak On, ma ten sam cel, aby przygotować apostołów dla Kościoła. Dlatego nazywam go niedoszłym pallotyńcem, bo choć jest księdzem diecezjalnym, tak jak był nim Pallotti, to coraz bardziej inspirowa mnie duchem Pallottiego. Jest pełen inicjatyw i współpracuje ze wszystkimi ludźmi z różnych kultur. Widzę idee i ducha Pallottiego w jego działaniach i posługach, takich jak: małe grupy, grupa kobiet, adoracja, dziecięca Liturgia Słowa, niesienie komunii chorym i osobom potrzebującym w domach, przygotowanie sakramentalne dla dzieci i dorosłych oraz spotkania wspólnotowe, również dla młodych małżeństw, którym przekazuje odpowiedzialność za przygotowanie do sakramentów i innych działań w kościele. Bycie częścią parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej wydaje się być idealnym miejscem, w którym charyzmat pallotyński może być w pełni realizowany. Siostry są zaangażowane w każdą działalność w parafii; jesteśmy jak pietruszka, jak mówią Włosi, zawsze obecne: w katechezie, w celebracji Mszy Świętej oraz w rodzinach, na rekolekcjach i w czasie wolnym. Jesteśmy obecne w małych grupach dzielenia wiarą, dzieląc się Słowem Bożym i przygotowując parafię na szczególne okresy liturgiczne, a także w zajęciach rekreacyjnych w mieście lub mniej formalnie wieczorami, kiedy na przykład jemy razem pizzę. Jesteśmy doceniane i zachęcane do zaangażowania w parafię. Mamy trzy siostry w naszej wspólnotcie i każda z nas wnosi wyjątkowy wkład w naszą misję, parafię i szkołę. Środowisko szkolne jest braterskie. Wśród dorosłych i dzieci panuje atmosfera zrozumienia i współpracy. Nauczyciele są otwarci i podejmują każdą inicjatywę. W tym roku uczniowie trzymali w rękach gigantyczny różaniec, młodzi wręczali kwiaty wraz z matkami w maju, aby uczcić Najświętszą Dziewicę.

Ponieważ Pallotti również był księdzem diecezjalnym, a nie członkiem zakonu, czuję, że jestem tutaj we właściwym miejscu, w tej diecezji, dzieląc się tym duchem z księżmi diecezjalnymi. Tutejsi księża, którzy posługują w sąsiednich kościołach, również są bardzo braterscy - regularnie poświęcają swój czas, aby odprawić nam Mszę św. w klasztorze. Czuję, że wszyscy pomagają nam realizować misję Pallottiego w tej części świata, troszcząc się o nasze życie duchowe.

Obecność sióstr w szkole i w parafii jest bardzo ceniona. Ludzie na ulicy uśmiechają się, a wielu nawet dziękuje siostrze, w czasie, gdy idziemy do lub z klasztoru, załatwiając sprawy lub odwiedzając parafian. Czuję, że Bóg przyprowadził mnie do tej wspólnoty, abym była bliżej Niego i podróżowała razem z ludem Bożym. Jestem zawsze wdzięczna i dumna z całej mojej Pallotyńskiej Rodziny i widzę żywe owoce naszych modlitw i czynów oraz obecności tutaj w misji Jersey City.

Prośmy św. Wincentego Pallottiego, abyśmy mieli tego samego ducha i entuzjazm co On i abyśmy pragnęli i łaknęli Boga oraz byli bezinteresowni dla ludu Bożego, do którego jesteśmy posłani w czasie naszego życia.

Wincenty Pallotti módl się za nami, Matko Boża Częstochowska módl się za nami.

s. Rini Panakal CSAC

180 Grand St.
Jersey City, New Jersey
07302 USA